

UNISŁAW. Pomagają niepełnosprawnym

## „Iskierka” radosna i kolorowa

Świetlica terapeutyczna w Unisławiu od lat pomaga młodym niepełnosprawnym mieszkańcom gminy, często jest ich drugim domem. Tu czują się bezpiecznie i szlifują swoje umiejętności.

Do „Iskierki”, świetlicy terapeutycznej, działającej w Zespole Szkół w Unisławiu i przy Gminnym Centrum Informacji, systematycznie przychodzi 15 młodych ludzi. Pracuje z nimi trzech wolontariuszy, zaprzyjaźnieni nauczyciele i muzycy.

### Organizujemy im czas

- To wszystko dzieje się po to, aby zachęcić dzieci do spędzania czasu w grupie, aby nie zostawały w domach, tylko tu aktywnie mogły uczestniczyć w rozmaitych zajęciach - tłumaczy wolontariusz Jan Michałowski. - Specjalnie dla nich zorganizowaliśmy dogoterapię. Każdego miesiąca przyjeżdżają do nas przyjaciele ze stowarzyszenia Cane Pro Uno z Bydgoszczy, którzy przywożą specjalnie przeszkolone psy. Z tą formą terapii wiążemy bardzo duże nadzieje. U wielu naszych podopiecznych obserwujemy pozytywne zmiany, związane z kontaktem ze zwierzętami. Stają się oni po prostu bardziej otwarci na świat. Orga-

nizujemy także zajęcia plastyczne, techniczne i edukacyjne.

Świetlica, jak dotąd, nie miała szczęścia do pozyskiwania pieniędzy na swoją działalność. Wolontariusze sporządzili sześć wniosków o dofinansowanie, ale wszystkie zostały odrzucone. Pomaga jednak gmina, lokalni sponsorzy i prywatne osoby, a ostatnio również Urząd Marszałkowski.

- Na spotkanie w świetlicy przybyli przedstawiciele marszałka Waldemara Achramowicza, którzy przywieźli masę podarków - mówią wolontariusze. - Były to słodycze, przybory techniczne, gry, piłki, a nawet mapa. Taki gest pokazuje nam, że możemy liczyć na pomoc. Niech podziękowaniem będzie uśmiech i radość, która zagościła na twarzach naszych podopiecznych.

### Ferie w kolorach

Podczas prowadzonego w czasie ferii tygodnia kolorów podopieczni poznawali geografię. - W nawiązaniu do kółek olimpijskich przedstawiamy informacje o kontynentach - mówi wolontariuszka Angelina Kurdynowska. - W kolorze żółtym opowiadaliśmy o Azji, a w zielonym o Australii. Czekają nas także bal karnawałowy.

TEKST I FOT. PAWEŁ MARWITZ



Dzieci były z obecności psów wyraźnie zadowolone



## Zimowy wypoczynek w unisławskiej „Iskierce”

Świetlica terapeutyczna dla młodzieży „Iskierka” z Unisławia i okolic przygotowała w tym roku bardzo ciekawą formę wypoczynku dla swoich podopiecznych. Opiekunowie i wolontariusze zorganizowali tygodniowy program zimowego wypoczynku „Tydzień olimpijski – tygodniem kolorów”.

Każdy dzień poświęcony był jednemu kolorowi, największą rolę w tym czasie odegrały flagi olimpijskie, a co za tym idzie – jednemu kontynentowi. Rysowano mapy i rozmawiano o najważniejszych złączach dotyczących danego kontynentu. Wszystko to składało się na świetną zabawę połączoną z nauką.

W środę, ku wielkiej uciechu uczestników zajęć, z Bydgoszczy z Fundacji Pomocy Terapeutycznej „Cane Pio Humano” przyjechali rehabilitanci, zajmujący się dogoterapią. W sali gimnastycznej zorganizowano wiele zabaw, w których uczestniczyli psy, każdy z podopiecznych ma już swojego ulubienca i z nim chciał spędzić jak najwięcej czasu. – Rehabilitanci przejeżdżają do nas raz na miesiąc i to jest chyba to, na co czekamy najbardziej – mówi Jan Michalowski, opiekun świetlicy.

Zabawę dla 16 podopiecznych przygotowali wolontariuszki Angelina Kurdynowska i Katarzyna Porzyńska wraz z Hanna Bagrowską i innymi nauczycielami. Taniec i śpiew z samego rana pobudzał wszystkich do działania. W sobotę na zakończenie olimpijskiego tygodnia, każdy za swą wytrwałność otrzymał prezent, a worek słodkości i miły upominek był niespodzianką od marszałka województwa.

– Cała akcja odbyła się dzięki niezwykłej przyjemności wielu osób, którym jeszcze raz bardzo dziękujemy – mówi Michalowski. – Marszałek Waldemar Adamowicz, wójt gminy Unisław Roman Misiaszek, Krzysztof Finc, który każdego dnia raczy nas słodkościami, oraz wielu innych otworzyli dla nas swe serca i przyczynili się do tego, że mogliśmy się tu wszyscy spotkać – dodaje.

**KF**

# Iskierka istnieje dzięki wolontariuszom

Spoleczeństwo. Każdy sposób, każdą metodę należy wykorzystywać, żeby pomóc w rehabilitacji niepełnosprawnych dzieciaków

Tekst i zdjęcia: Beata Krzemińska

**Świetlica terapeutyczna Iskierka w Unisławiu rozpoczęła działalność już kilka lat temu, jako jedna z pierwszych w powiecie.**

Jan Michalowski, który o takim miejscu marzył od lat, potrafił do pomysłu zarazić wiele osób i zgromadzić oddanych wolontariuszy i opiekunów. Stworzyli oni pełne ciepła miejsce, gdzie czas wydaje się

nie gonić. Opiekunowie, terapeuci i wolontariusze starają się przycelowywać dla swoich podopiecznych w świetlicy ciekawe zajęcia, które wzbudzą ich zainteresowanie i sprawią radość.

Świetlica mieści się na terenie Zespołu Szkół w Unisławiu. - Niedawno wzorem lat ubiegłych odbywały się u nas dni kolorów - mówi Jan Michalowski. - Tym razem mójwem przewodnim dni kolorów były kola znajdujące się na fladze olimpijskiej - symbolizujące

pięć kontynentów. Jednego dnia zajmowaliśmy się jednym kolorem czyli jednym kontynentem i wszystkim co się z nim wiąże: położeniem, klimatem, kształtami, państwami, miastami, florą oraz fauną.

Wiele ciekawych informacji przekazano już w tym roku uczestnikom zajęć w Iskierce o sporcie i rekreacji. Odpowiedział ich kolarz Szymon Kurdynowski, który swoją karierę sportową rozpoczął w toruńskim klubie Nestle Pacyflk, a potem jeździł w Olsztynie i we Włoszech. Ma

na swoim koncie tytuł mistrza Polski i brązowy medal mistrzostw Europy. Szymon pochodzi z pobliskiego Grzybna i dlatego z taką chęcią przyjął zaproszenie do unisławskiej Iskierki.

Na spotkanie przywiózł część swojej kolekcji koszynek klubowych, w których jeździł oraz te które zdobył. Pokazywał też puchary, medale i inne trofea. Demonstrował również akcesoria rowerowe.

- O znaczeniu gimnastyki dla zdrowia opowiadała nauczyciel-

ka wychowania fizycznego Helena Kasprzykowska - mówi Jan Michalowski ze świetlicy Iskierka. - Przeprowadziła też krótki pokaz i zademonstrowała kilka ćwiczeń ruchowych.

Jak zwykle z radością przywitano cztery psy, które przyjechały z Fundacji Cane Pro Humano z Bydgoszczy. Zajmuje się ona dogoterapią. To już kolejna wizyta tej fundacji. Dzieci z Iskierki znają już swoich ulubieńców, z którymi gorąco się witają.



Owoce i warzywa na koszulkach dzieci namalowały same. Przy okazji dowiedziały się sporo o zdrowym żywieniu



Wolontariusze zorganizowali tydzień kolorów wykorzystując w tym roku symbolikę kółek olimpijskich



Ćwiczenia z psami z bydgoskiej fundacji są zawsze ciekawe i wszyscy je bardzo lubią

Na zakończenie wszyscy uczestnicy zabawy stanęli do pamiątkowego zdjęcia



Świetlica ma też gości z różnych instytucji, którzy wspierają jej działalność. W środku Jan Michalowski, który doprowadził do otwarcia świetlicy i potrafi zarazić pasją pomagania wielu ludzi

Świetlicę odwiedził Szymon Kurdynowski, kolarz jeżdzący w klubach polskich i włoskich



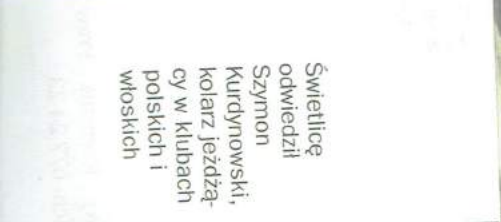
# Nadwiślania



Wizyta w Nadwiślach dla dzieci



Świetlica ma też gości z różnych instytucji, którzy wspierają jej działalność. W środku Jan Miśchalowski, który doprowadził do otwarcia świetlicy i potrafi zarazić pasją pomagania wielu ludzi



Świetlicę odwiedzili Szymon Kurdynowski, kolarz jeżdzący w klubach polskich i włoskich

# Wolontariusze dają „Iskierkę”

Od ponad dwóch lat w Unistawiu działa świetlica terapii zajęciowej „Iskierka”, w której odbywają się wymagających specjalnych metod nauczania. Dzięki sprawnej organizacji i wielkiemu sercu prowadzących podopieczni mogą miło spędzić czas i nauczyć się czegoś nowego.



Młodzież z „Iskierki” co miesiąc z dużą radością gości czworonożnych przyjaciół

**S**am jestem niepełnosprawny i wiem, jak trudno jest takim ludziom – mówi prowadzący Jan Michałowski. – Doskonale zdaję sobie sprawę z tego, ile takie osoby mają wolnego czasu, z którym nie zawsze wia-

domo co zrobić. Dlatego pomyślałem, że warto byłoby dla tych dzieciaków stworzyć takie miejsce, gdzie mogłyby przyjść, nawiązać nowe znajomości, spotkać się z innymi – dodaje. Oprócz pana Michałowskiego „Iskierką” zaj-

mują się dwie wolontariuszki: Angelina Kurdynowska i Katarzyna Porzyńska.

– Wielką satysfakcję sprawia mi radość naszych podopiecznych – wyznaje pani Angelina. Ich uśmiech to dla mnie największa nagroda za poniesiony trud – dodaje.

Prowadzący świetlicę zawsze mogą też liczyć na sprawdzoną grupę nauczycieli, którzy zawsze służą pomocą i chętnie pomagają przy organizacji wolnego czasu dzieci. Cała działalność świetlicy terapii zajęciowej jest objęta patronatem Zespołu Szkół, gdyż dzięki życzliwości dyrekcji wszystkie zajęcia odbywają się w salach szkolnych.

## Razem budują karmniki...

Obecnie na zajęcia „Iskierki” przychodzi szesnastu stałych podopiecznych, którzy zazwyczaj nie uczęszczają już do szkoły, więc z wielką radością pojawiają się w świetlicy. Spotkania odbywają się w każdy wtorek i czwartek, który jest dniem zajęć praktycznych dla starszych dzieci. Tego dnia uczą się rzeczy przydatnych w codziennym życiu. Niepełnosprawna młodzież wykonywała już karmniki dla ptaków, uczyła się odnawiać stare meble czy też naprawiała koło od roweru.

– Chcemy ich jak najlepiej przygotować do życia – mówi Michałowski. Naszym największym marzeniem jest to, aby potrafili w przyszłości sami sobie poradzić i nie byli uzależnieni od innych – dodaje.

## ...jeżdżą na wycieczki...

Oprócz tego odbywają się zajęcia plastyczne, modelarskie, muzyczne



Jan Michałowski z Moniką podczas zajęć plastycznych

i wiele innych. Do świetlicy często zapraszani są specjaliści. Ostatnio taką osobą był Szymon Kurdynowski, kolarz z Grzybna – brązowy medalista mistrzostw Europy. Opowiedział on mnóstwo ciekawostek o sporcie, który uprawia, a wszyscy uczestnicy z wielkim zaciekawieniem słuchali jego wspomnień.

Od czasu do czasu organizowane są również jednodniowe wycieczki. – Są



Ewa i Sweety są bardzo zaprzyjaźnieni



Odwiedziny Szymona Kurdynowskiego bardzo podobały się Maćkowi

**SALONY BASTA MEBLOWE**  
**BLACK RED WHITE**

meble wszystkich pokoleń

Oferta ważna od 17.03 do 14.04.2006

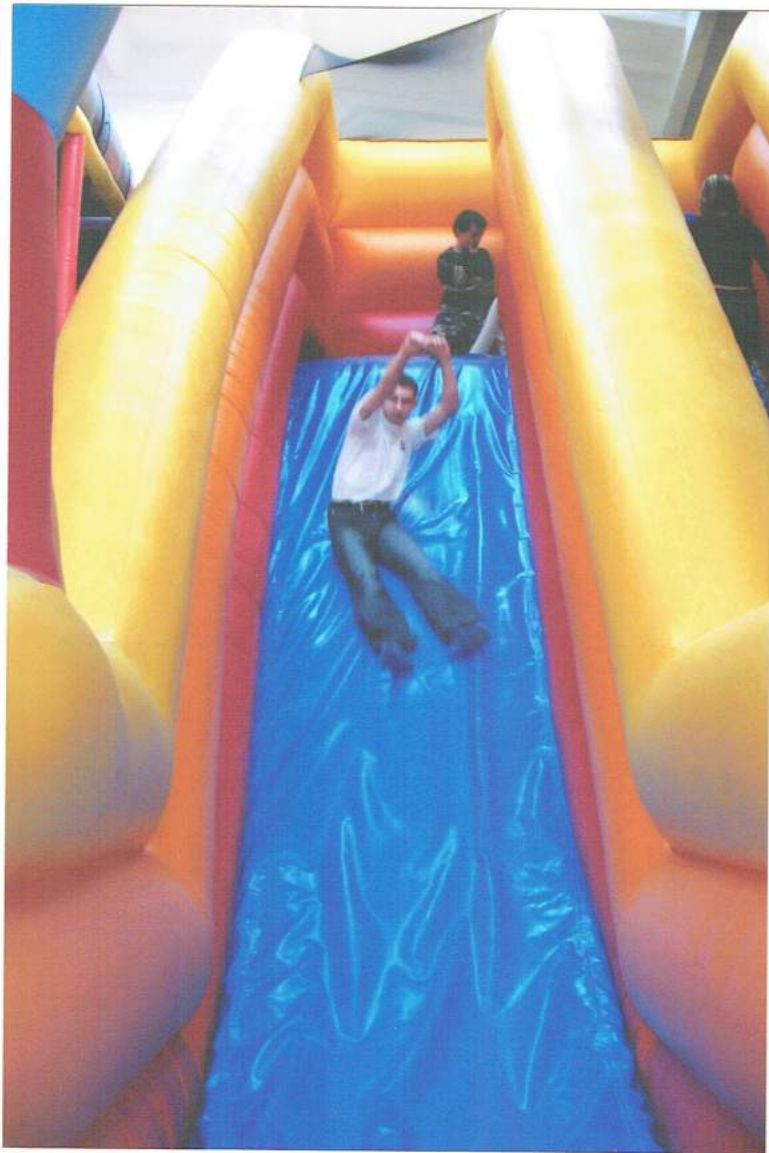
ZAPACH NAGRÓD!

## WYCIECZKA DO „FAMILY PARKU”

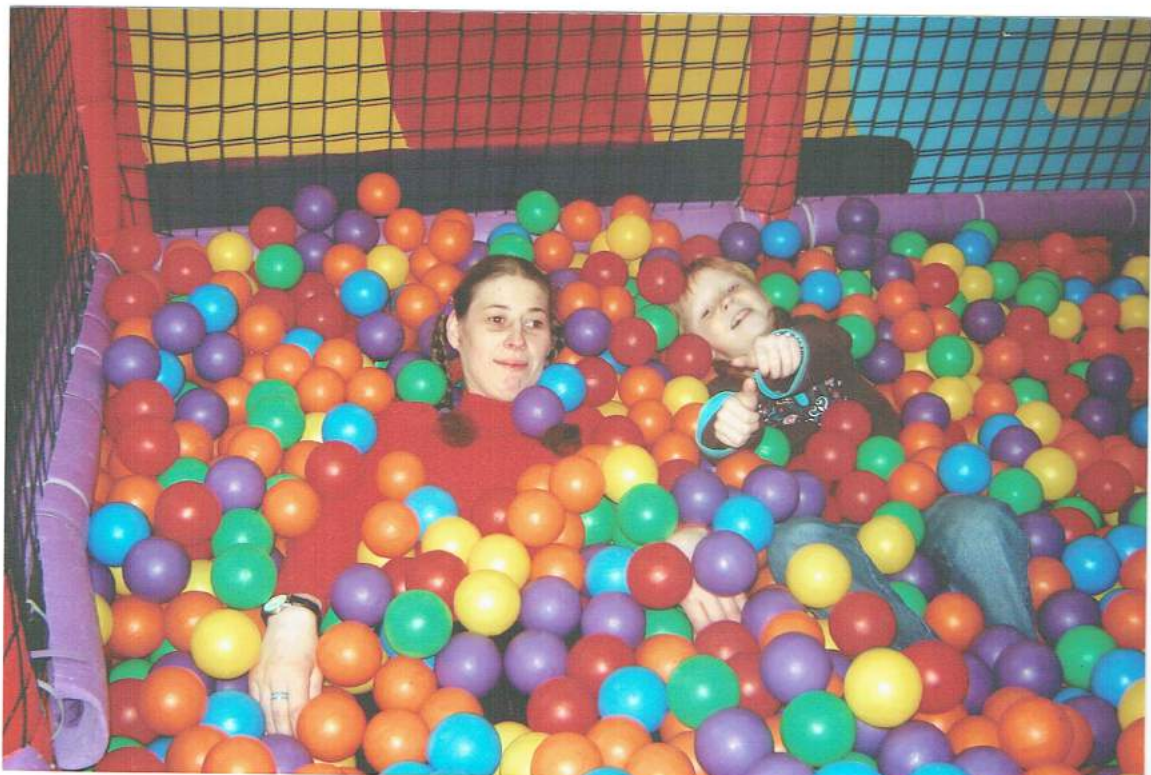
Dnia 23 marca 2006 roku wyjechaliśmy na wycieczkę do Bydgoszczy do Centrum Zabaw Rodzinnych „FAMILY PARK”. Atrakcji było mnóstwo! Dmuchana zjeżdżalnia, salon luster, mini rajd samochodowy, kręgle, tajemniczy tunel, mini domek i wiele innych atrakcji...



Oto nasza grupa! Monika, Darek, Pani Zosia, Pani Ania Grzegorz, Ewa, Adrian, Maciek, Bartek, Kamila, Pan Janek, Pani Angelina, Sławek, Pani Magda, Karolinka i Pani Kasia.



Always  
go low!



kipiel u pitechca to kolorowa przyjemność.



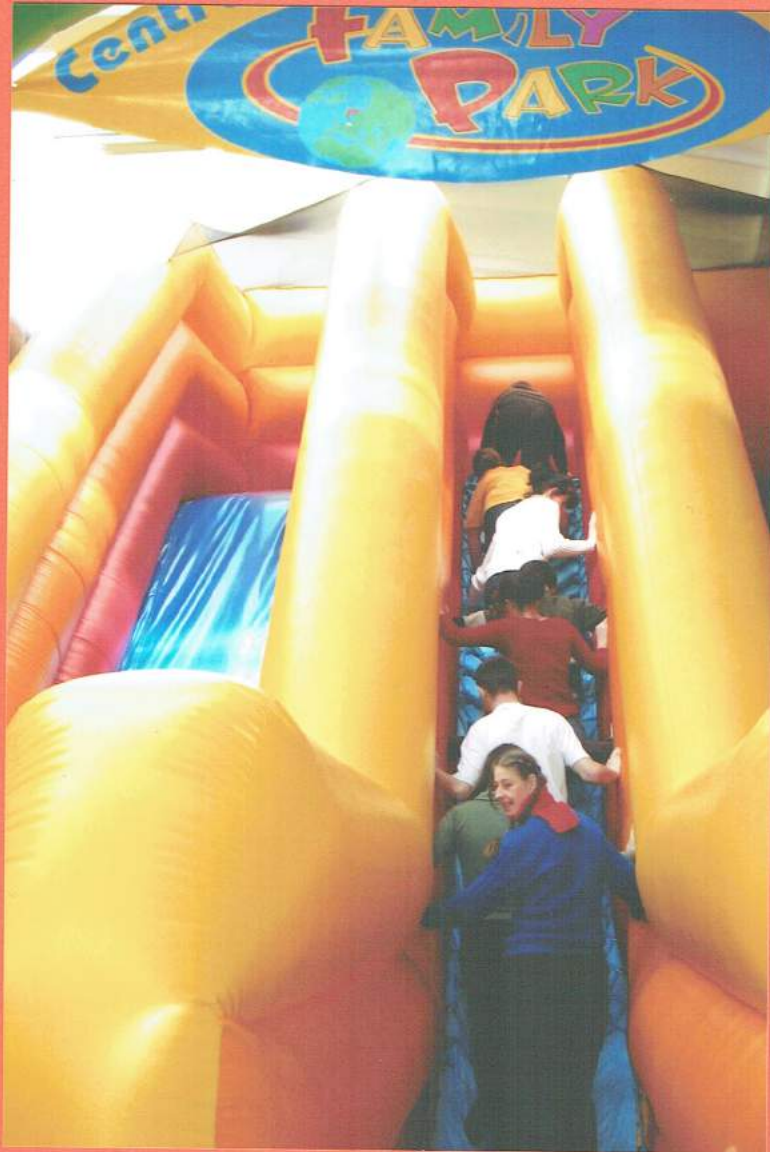


Pierwsze miejsce do którego weszliśmy był salon luster!

Każdy kto stanął na przeciwko zwierciadła widział siebie... ale nie takiego jak w normalnym lustrze! Jedni mieli strasznie długie nogi, inni byli mali jak krasnale czy smerfy, jeszcze inni byli strasznie grubi a po przejściu do następnego lustra byli bardzo chudziutcy...







Później przeszliśmy  
na dmuchaną zjeżdżalnię...  
jak było się na dole to wydawało  
się że wcale nie jest wysoko  
ale jak już wdrapaliśmy się  
na sam szczyt to już nie było  
tak wesoło...



Te dwie panie w środku w żółtych koszulkach to były nasze opiekunki, które nas oprowadzały po tym całym kolorowym świecie...



Bartek dzielnie pokonywał tajemniczy tunel! Mimo wielu zakrętów i różnorodnych skrzyżowań poradził sobie doskonale!



A to widok z góry, najwyższego piętra tajemniczego tunelu!

Jazda mini rajdowymi samochodzikami była naprawdę wesoła!!! Kamila czuła się za kierownicą jak ryba w wodzie :)



a tu już wychodziliśmy z wesołego i kolorowego świata...  
kto wie może jeszcze kiedyś tu wrócimy? :)

